

Bielcza *** Borzęcin *** Łęki *** Przyborów

Kurier Borzęcki

nr 3 _____ marzec 1998 _____ egzemplarz bezpłatny

Biuletyn informacyjny gminnej struktury Akcji Wyborczej Solidarność

Szanowni Państwo!

Oddajemy Wam do rąk kolejny, trzeci już numer Kuriera Borzęckiego biuletynu informacyjnego gminnej struktury Akcji Wyborczej Solidarność. Wyrażamy nadzieję, iż zostanie przyjęty z równie dużym zainteresowaniem, co poprzednie numery naszego periodyka.

Redagując biuletyn, staramy się wychodzić na przeciw Waszym oczekiwaniom biorąc pod uwagę zarówno słowa krytyki, jak i Wasze propozycje, które dotyczą nie tylko płaszczyzny tematycznej, ale i stanowią śmiałe, nowatorskie propozycje zmian w zakresie m.in. szaty graficznej. Każda Wasza propozycja jest poważnie traktowana i ma wpływ na perspektywicznie ujętą koncepcję zmian w obrębie naszego piśmka...

Minał kolejny monotony miesiąc, który nie przyniósł nam mieszkańcom Borzęcina żadnych istotnych zmian; co prawda pojawiały się raz po raz sensacyjki, szczególnie w temacie serii zebrań wiejskich zaaplikowanych nam niespodziewanie przed Zarząd Gminy, ale przeminęły one wraz z powiewem wiosennego wiatru, pozostawiając niedosyt, gorycz i pytania, na które nie udzielono żadnych rzeczowych odpowiedzi.

Opowiadano nam podgrzewając atmosferę, a właściwie manipulując w celu zwiększenia frekwencji - burdy, których nie było, a za prasowe zapowiedzi których, czy też prasowe przekłamanie, na marginesie wyjaśniając, zdało się słyszeć dwie sprzeczne wersje, na wszelki wypadek w konsekwencji publicznie przepaszano.

Karmiono nas frazesami jak wielu rzeczy udało się w ostatnim czasie dokonać, roztaczano przed nami wizje lepszej rzeczywistości i wspierania społeczeństwa przez władze samorządowe, częstowano nas pustosłowiem i brakiem realistycznej koncepcji rozwiązania aktualnych problemów, o wyjaśnieniu nurtujących społeczność lokalną kwestii nie wspominając. Ot, chciałoby się rzecz zwykłe mydlenie oczu, techniczne pranie mózgu znane nam poniekąd z historii, dyskusja o wszystkim i o niczym...

Nie możemy być bierni na rzeczywistość; musimy się angażować w nurt wymuszania zmian na lepsze, kreować sprawiedliwszą, bogatszą, uczciwszą a przede wszystkim naszą rzeczywistość borzęcińską; nie wolno nam zapominać, iż milcząc dajemy ciche przyzwolenie, milcząc zabijamy prawdę niszcząc własne ideały, milcząc stajemy się bodźcem, impulsem dokonywania zmian mimo naszej woli ...

Z życzeniami miłej lektury

R E D A K C J A



Z Czarnego Łądu

Od października 1997 przebywa na misjach w Czadzie Ksiądz Misjonarz Diecezji Tarnowskiej, a Nasz Rodak Kazimierz Kopacz. Intencją redakcji jest, aby przy przychylnym podejściu rodziny Księdza Kazimierza, periodycznie publikować wyjątki z listów do rodziny, przedstawiając apostołski trud głoszenia chrześcijańskiej prawdy o istocie człowieczeństwa na obcej i nieznannej ziemi, w niewyobrażalnie ciężkich warunkach.

Październik 1997

"Do Czadu zalecieliśmy szczęśliwie i dość szybko, tak że w stolicy byliśmy około 4.30. Po wyjściu z samolotu przeżyliśmy pierwsze rozczarowanie, bowiem lotnisko w N'djamenie jest bardzo małe i ubogie.

[...] Udaliśmy się do mojej nowej parafii, która nazywa się "Walia". Po drodze przeżyliśmy obydwa z Jarkiem "szok cywilizacyjny", jak ludzie bardzo ubogo żyją i jak wyglądają ulice w stolicy. [...] Kiedy dojechaliśmy do mojej parafii zobaczyłem na własne oczy (o czym nawet wcześniej nie myślałem, ani sobie tego nie wyobrażałem. Wszystkie domy (o ile można to nazwać domami) zbudowane są ze słomy i błota, także nasz dom w którym mieszkamy został wzniesiony tą samą techniką. Kiedy to zobaczyliśmy Jarek (przyp.red. misjonarz z sąsiedniej Szczurowej) podśmiewał się ze mnie, ale kiedy zajechaliśmy na Jego parafię "Farcha" humory nasze odmieniły się, gdyż okazało się że u mnie warunki są o niebo lepsze. I tak np. u nas jest prąd z baterii słonecznych na 12 V, a u Jarka nie ma wcale; my mamy jaką taką łazienkę, a Jarek wszystko ma na polu i to w warunkach bardzo prymitywnych. Najważniejsze jednak jest to, że ludzie miejscowi przyjęli nas tutaj bardzo życzliwie i serdecznie, co też dodało nam nowych sił. Tak jak przewidywałem mieszkam razem z Ks. Edwardem z Diecezji Rzeszowskiej. [...] Naszym najnowszym zakupem jest pies Azor i kotek Filemon, który łapie karaluchy.

[...] Kochana Mamo, jak na razie czuję się dobrze tzn. nic mnie nie boli ani mi nie dokucza, z wyjątkiem oczywiście upałów, a one są tutaj bardzo duże, i tak np. w dzień temperatura w cieniu wynosi 40-45 °C, zaś w nocy spada do 35-38 °C toteż narazie śpiemy obydwa z Ks. Edwardem na polu, bo w mieszkaniu jest bardzo gorąco. Ale już niedługo, w listopadzie przynajmniej w nocy ma obniżyć się do około 25 °C, dlatego z niecierpliwością oczekuję tej pory. Na tym kończę, wszystkim Was gorąco pozdrawiam i całuję. [...] P.S. Pozdrów wszystkich bliższych i dalszych znajomych i przepraszam, że narazie nie piszę, ale listy do Polski z Czadu są naprawdę bardzo drogie."

Grudzień 1997

"Na wstępie tego listu bardzo serdecznie Was wszystkich pozdrawiam, [...] wszystkich Parafian i Znajomych, którzy jeszcze o mnie pamiętają i którym sprawa misji leży bardzo na sercu. Otóż gdy chodzi o mnie to czuję się coraz lepiej tzn. organizm powoli przyzwyczał się do tych wysokich temperatur, które tutaj panują, ale z drugiej strony miałem też już pewne dość bolesne doświadczenie ze skorpionem, który ukąsił mnie w prawą rękę poniżej łokcia tak, że 6 dni nie ruszyłem w ogóle ręką. A na domiar złego Ks. Edward wyjechał w Brus, [...] byłem sam i sam musiałem się kurować tj. przecięciem lekko w miejscu ukąszenia skórę i przyłożyłem czarny kamień, który jeśli jest trucizna we krwi to ją wyciąga. Normalnie po ok. 2 godzinach kamień sam odpada, a u mnie trzymał się przeszło 8 godzin. Koledzy śmieją się teraz, że przez skorpioną mam krew czystą jak małe dziecko, ale tak naprawdę nie było to takie śmieszne, bo jak mówią sami Czadyjczycy, ukąszenia skorpionów bardzo często kończą się śmiercią. Ale takie to już są uroki Afryki.

[...] Do naszej parafii (przyp.red. "Walii") należy ponad 20 wspólnot, z których najdalsze leżą ponad 500 km od miejsca naszego zamieszkania. Dlatego jeden z nas od poniedziałku do piątku odprawia Mszę Świętą w parafii, a w sobotę wieczorem po Mszy Św. na miejscu udaje się do wspólnot, które oddalone są 20-50 km. Natomiast drugi udaje się na kilka dni w Brus tj. na pustynię, gdzie znajdują się mniejsze lub większe skupiska ludzi. Miałem i ja już to szczęście podróżować po pustyni w bardzo wysokich temperaturach i co najgorsze często napotykałem na burze piaskowe, które są stokroć gorsze od zwykłych burz deszczowych. Ale mimo ogromnego zmęczenia drogą, kiedy wreszcie docierałem do tych osad gdzie żyją ludzie i widziałem u nich tę wielką radość, że się o nich pamięta, szybko mijają trud i zmęczenie podróży, a przychodziła wewnętrzna satysfakcja, że ci ludzie naprawdę nas potrzebują. I w tym tkwi siła przewycięzania wielu trudności, kiedy można dostrzec prawdziwe owoce naszej pracy w postaci licznych nawróceń i wdzięczności tych ludzi, którzy mają świadomość i często doceniają nasze poświęcenie ..."

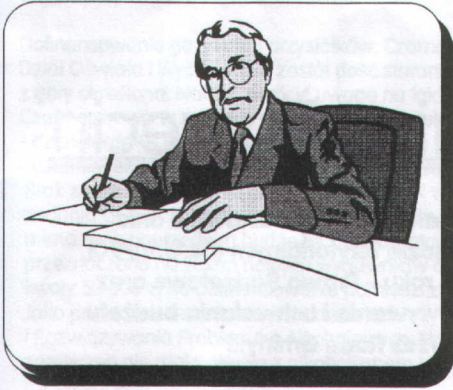
>>> ciąg dalszy nastąpi <<<

oprac. Janusz Kwaśniak

UWAGA ***** UWAGA ***** UWAGA ***** UWAGA ***** UWAGA ***** UWAGA ***** UWAGA ***** UWAGA *****

Konkurs na najbardziej profesjonalne zdjęcie z powodzi ***Atrakcyjne nagrody

Szczegóły w następnym numerze



Mówmy sobie prawdę

Pierwszy kwartał 1998 roku stał się w gminie Borzęcin okresem ożywienia politycznego, a to za sprawą zaaplikowanych nam niespodziewanie zebrań wiejskich, spotkań z Posłem AWS Januszem Brzeskim, czy też z byłym wojewodą, a Posłem PSL Wiesławem Wodą.

Była więc okazja omówienia na szerszym forum problemów natury nie tylko lokalnej, ale i ogólnokrajowej...

Tematem najbardziej zajmującym i najczęściej poruszonym na zebraniach wiejskich, był problem budowy wysypiska śmieci. Jak zapewne Państwu wiadomo w kwietniu ub.r. pojawiła się w prasie informacja o zamiarze wybudowania przez pięć gmin tj. Borzęcin, Szczurowa, Wietrzychowice, Radłów i Zabno wysypiska, którego lokalizację przewidziano na terenie 200 hektarowego obszaru należącego do AWRSP na tzw. Białych Ługach. Informacja ta zbulwersowała świadomych sytuacją mieszkańców Borzęcina, którzy zmobilizowali się wokół akcji prowadzonej pod patronatem borzęcińskiej struktury AWS i masowo udzielali poparcia wpisując się na społeczną listę protestu. Dzięki naszym działaniom i zaangażowaniu społeczeństwa lokalnego prace nad projektem zostały wstrzymane, a zagrożenie oddalone z naszego terenu.

Jednak problem "śmieci" pozostał i nadal funkcjonuje, trzeba go więc w sposób realny rozwiązać. Z ubolewaniem jednak mogliśmy się, na zebraniu wiejskim w dniu 12.02. br. przysłuchać bezradności licznej reprezentacji Urzędu Gminy w temacie ewentualnych rozwiązań, co świadczy o braku fundamentalnych podstaw z zakresu innowacyjnych technologii gospodarowania odpadami komunalnymi. AWS gminy Borzęcin ma realną koncepcję rozwiązania powyższego problemu, koncepcję, która pozwoli ominąć konieczność budowy gminnego składowiska.

Właściwie mówiąc problem ten zapewne by dzisiaj nie istniał gdyby poważnie potraktowano temat funkcjonującego aktualnie składowiska na terenie "Granic". Winę za aktualny stan rzeczy ponoszą poprzednie Zarządy Gminy, które: nie zalegalizowały wysypiska, nie zabezpieczyły terenu, a poprzez brak nadzoru nad istniejącym już, dzikim wysypiskiem doprowadziły do sytuacji niekontrolowanego przywozu i złego gospodarowania tamtejszym terenem pod składowanie. Dzisiaj, ze względu na powstałą uciążliwość i zagrożenia dla okolicznych mieszkańców pojawia się konieczność natychmiastowej rekultywacji terenu wysypiska "Granic" oraz szukania nowych rozwiązań z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Rozwiązanie sugerowane przez lokalny AWS opiera się na powszechnie wykorzystywanej na Zachodzie Europy technologii recyklingu tj. odzysku statystycznie ok. 80 % materiału odpadowego (szkło, metale, papier, opakowania PET) celem wtórnego wykorzystania oraz przesunięciu środków pochodzących ze sprzedaży odzyskanego materiału na pokrycie kosztów wywożenia i składowania odpadów trwałych na terenie innych gmin. Szerzej o recyklingu w następnym numerze.

Tematami również często poruszonymi podczas zebrań, spotkań wiejskich były kwestie związane z utajeniem listy telewizyjnej, okładowaniem (fatalnego przyp. aut.) budżetu gminy oraz kwestii bezrobocia. Dwie pierwsze są omawiane w bieżącym numerze Kuriera, natomiast w kwestii bezrobocia pragnę podzielić się z państwem pewnymi mało znanymi informacjami.

Jak Państwu wiadomo w 1996 roku Urząd Gminy nie zorganizował żadnego miejsca pracy w ramach robót publicznych i interwencyjnych, rok później powódź właściwie "wymusiła" organizację 15-tu, mimo, że RUP w Brzesku proponował więcej, a środki były całkowicie refundowane z Funduszu Pracy. Na marginesie w sąsiedniej Szczurowej zorganizowano ponad 100 miejsc. Można przecież było pozwolić chętnym bezrobotnym, którzy szukali zatrudnienia w ościennych gminach, pracować, a w ramach prac interwencyjnych, czy też robót publicznych np. dokonać konserwacji sieci melioracyjnych. Dlaczego więc tego nie zrobiono?!

Na początku roku 1997 przeprowadzono w Urzędzie Gminy w Borzęcinie kontrolę NIK dot. realizacji zadań inwestycyjnych oświaty w latach 1994-96. Stwierdzono nieprawidłowości w działaniach, w tym m.in.

- brak stosownych umów lub porozumień regulujących zasady wyceny oraz rozliczeń bezrobotnych, Urząd Gminy nadpłacił 14 500 zł
- realizację zawyżonych faktur
- nie dotrzymanie umowy z RUP Brzesko dot. prac interwencyjnych, w konsekwencji czego UG musiał zwrócić funduszowi kwotę 21 900 zł (ponad 200 mln starych zł)
- niewykorzystanie na koniec 1996 roku kwoty 147 295 zł przy budowie Szkoły Podstawowej w Bielczy.

Czyby więc widmo przeszłości miało wpływ na aktualne działania?!

Pomijając temat bezrobotnych, wróćmy na krótko do rolnictwa. PSL krytycznie odnosi się do programu koalicji AWS-UW w tym zakresie. Pytam więc co PSL współzrządzące z SLD zrobiło dla statystycznego rolnika w latach 1993-97? Kto jak nie minister wywodzący się z PSL podpisał zgodę na import 4 mln ton zboża, co w konsekwencji doprowadziło do załamania krajowego rynku zbytu?

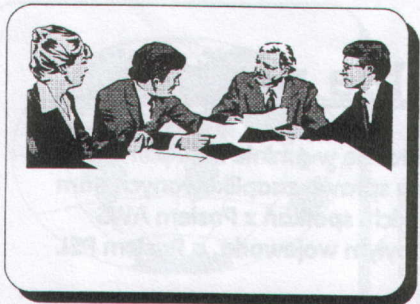
Kiedy, jak nie w czasie sprawowania władzy przez koalicję SLD - PSL wydano całą zaciągniętą w 1993 roku pożyczkę na restrukturyzację rolnictwa w wysokości 300 mln dolarów i na co ją przeznaczono?

Konsekwencje nieudolnych działań ponosi oczywiście rolnik..

c. d. n..

Janusz Kwaśniak

Analiza



Budżet gminy Borzęcin

Budżet gminy został opracowany zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.16/90), ustawą z dnia 5 stycznia 1991 roku - Prawo Budżetowe oraz zgodnie z zasadami przygotowywania i uchwalania budżetu gminnego zatwierdzonymi przez Radę Gminy...

Budżet gminy powinien spełniać następujące zasady:

- równowagi budżetowej - wydatki gminy muszą być równe wielkości uzyskanych dochodów gminy
- zupełności - wymagane jest aby w budżecie gminy znalazły się wszystkie dochody i wydatki
- realności - wszystkie wydatki gminy muszą być sprecyzowane i realne
- jedności - wszystkie wydatki i wszystkie dochody muszą być zawarte w jednym planie budżetu
- operatywności - wszystkie wydatki winny być posegregowane wg. zadań
- specjalizacji - środki finansowe budżetu gminy powinny być wydatkowane tylko do wysokości ustalonych w budżecie; w sumach ogólnych, ale z podaniem Źródła pochodzenia lub przesunięć środków finansowych
- przejrzystości - układ budżetu powinien być jasny i zrozumiały
- jawności - budżet gminy powinien być podany do publicznej wiadomości
- oszczędności - wydatkowanie środków finansowych powinno być racjonalne, oszczędne, z dbałością o interes podatnika.

Przypomnienie w/w zasad jest niezbędne w celu dokonania analizy uchwalonego budżetu gminy Borzęcin na rok 1998. Budżet gminny jest najważniejszą uchwałą podejmowaną przez Radę Gminy w danym roku. Jako plan finansowy powinien najpierw być poddany debacie publicznej mieszkańców gminy, a już po jego uchwaleniu promulgowany jako prawo lokalne. Dziwnym faktem jest, że w gminie Borzęcin projekt budżetu stanowi tabu dla mieszkańców, a osoby, które zabierają na jego temat głos są ogłaszane "wrogami gminnej władzy". Czyżby zapomniano, że brak promulgacji budżetu stoi w rażącej sprzeczności z obowiązującym prawem...

Każda debata na określony temat, jeśli jest odpowiednio argumentowana dobrze służy w rozwiązywaniu powierzonych zadań gminnych.

Analizując uchwalony budżet gminy Borzęcin na rok 1998 należy stwierdzić, że brak jest przejrzystości, realności, jawności, a już na pewno brak jest uzasadnienia przeznaczenia środków finansowych na niektóre zadania. Analiza dochodów gminy jednoznacznie wskazuje na brak staranności w pozyskiwaniu środków finansowych. Przyjęcie po stronie przychodów "\$ 51 podatki i opłaty od gospodarstw rolnych" - kwoty 241.000 zł będzie wykonalne przy założeniu 100% ściągłości podatku, gdy tymczasem statystyczna ściągłość podatku oscyluje w granicach 70%. Nadto należy nadmienić, że podatki płacane przez rolników w gminie Borzęcin należą do najwyższych w województwie tarnowskim.

Biorąc pod uwagę z góry określoną wielkość subwencji z budżetu państwa wykonanie planu dochodu jest mało realne, brak jest jednak w borzęcińskim budżecie wskazania źródła pokrycia ewentualnego deficytu.

W uzasadnieniu do wydatków Zarząd Gminy Borzęcin stwierdza: "W urzędzie, jak i w oświacie oraz pozostałych jednostkach organizacyjnych gminy zakłada się utrzymanie zatrudnienia na poziomie 1997 roku. Założono wzrost funduszu płac o przewidywany współczynnik inflacji". To stwierdzenie władz wyróżnia się tą szczególną cechą, że takiej gwarancji nie mają urzędnicy państwowi; widać tutaj dużą dbałość o wynagrodzenia pracowników samorządowych, ale też o różne nagrody np. klęska powodzi była okazją do wypłaty wielomilionowych premii za dyżury powodziowe, takich nagród nie otrzymali faktycznie walczący z klęską powodzi.

Dla porównania na wynagradzanie i obsługę administracyjną urzędu zapewniono taką samą kwotę co na inwestycje gminne. Na tą troskę gminy Borzęcin nie mogą niestety liczyć rolnicy, tutaj tradycyjnie z funduszy gminnych zapewnia się środki na insyminację, wapnowanie gleb oraz "co najważniejsze" na wycieczki i szkolenia, które mają przyczynić się do postępu rolniczego. Jednak kto w tych wycieczkach ma uczestniczyć tego nie wiadomo.

Lipcowa powódź 1997 największe szkody wyrządziła w płodach rolnych. Wnioskowana przez AWS pomoc rolnikom w formie sfinansowania zakupu ziemiaka sadzeniaka z rezerw budżetowych gminy, jak już wiadomo nie będzie zrealizowana. W 1998 roku mieszkańcy gminy nie mają co liczyć na poprawę stanu dróg, ponieważ zabezpieczono 100.000 zł co jest kwotą niższą niż w 1997 roku ponieważ jak twierdzi Zarząd Gminy związane to jest "z dość dużym zakresem rzeczowym wykonanym w 1997 roku". W zakresie gospodarki komunalnej zapewniono środki na oświetlenie uliczne w kwocie 102.000 zł, wysypisko śmieci - jego bieżące utrzymanie i rekultywację terenu 55.000 zł.

Kwotę 80.000 zł przeznacza się na opracowanie "studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy", w związku z tym, że plan przestrzennego zagospodarowania gminy traci ważność z końcem 2000 roku. Nasuwa się pytanie czy tak naukowe opracowanie będzie wdrażane w życie, bo do tej pory tak nie było; oby idąc do Europy - i do Borzęcina zawitała Europa.

Ciąg dalszy ze str. 4.

Dofinansowanie gazyfikacji przysiółków: Czarnawa i Wisowałki - kwota 50.000 zł.

Dział Oświata i Wychowanie został dość starannie i rzeczowo uzasadniony, ale większość środków z subwencji jest na ten cel z góry określona. Należy zwrócić uwagę na fakt, że kontynuowane będą inwestycje budowy szkół w Borzęcinie Górnym i w Bielczy. Część opisowa w zakresie działu Kultura i Sztuka jest lakoniczna i ogólna:

- działalność GOK - 165.000 zł

- działalność Gminnej Biblioteki Publicznej - 100.000 zł.

Brak zupełnie określenia co będzie robił GOK w 1998 roku, ilu zatrudnia pracowników, a co najważniejsze brak postawienia zadania GOK w zakresie zdobywania środków finansowych. Stwierdza się, że będą remontowane świetlice, których i tak, mimo że w poprzednim budżecie zagwarantowano środki, nie wykonuje się. Brak jednoznacznego określenia jaka kwota będzie przeznaczona na zakup nowych wydawnictw do biblioteki gminnej, a jaka na remonty świetlic. Należy podkreślić przeznaczenie kwoty 50.000 zł na dofinansowanie pomieszczenia w nowobudowanej remizie w Bielczy z przeznaczeniem na bibliotekę.

Jako podstawowe zadanie w zakresie ochrony zdrowia Zarząd wydatkuje 22.000 zł na Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Należy pogratulować Radnym Gminy dobrego zdrowia, którzy w tym zakresie innych zamierzeń nie mają. Walka z alkoholizmem to piękne hasło, ale walcząc z nim trzeba spojrzeć na otoczenie i przyczyny rozwijającego się problemu.

Osobnym tematem, ale ściśle powiązaniem z kwestią społeczną jaką jest alkoholizm jest rola jaką powinna odgrywać w środowisku lokalnym Gminna Pomoc Społeczna. Należy tutaj przypomnieć Szanownym Radnym, że od 1990 roku jest Pomoc Społeczna, a pisząc w podziale środków finansowych Opieka Społeczna prosto się ośmieszają. Ale nie do śmiechu jest, gdy analizuje się podział środków finansowych; odnoszę wrażenie, że GOPS już załatwił wszystkie sprawy i tylko rozdzielił

środki ściśle segregując i ustalając dla kogo mają być przeznaczone. Praca GOPS to przede wszystkim pomoc osobom wymagającym pomocy, ale tego nie da się już na początku roku ściśle określić, rolę pracowników socjalnych jest bieżące docieranie do osób potrzebujących. Analiza ta wskazuje, że GOPS nie właściwie wykonuje powierzone mu obowiązki.

Rola i zadania GOPS to problem, któremu należy poświęcić odrębny artykuł. Natomiast sprawą, która bulwersuje środowisko wiejskie gminy Borzęcin jest pytanie gdzie remontowane są dwa domy w rodzinach wielodzietnych, o których nikt nic nie wie. Kwota na ten cel przeznaczona to 10.000 zł.

Najważniejszym zadaniem dla każdej gminy jest realizacja inwestycji dla potrzeb mieszkańców, w tym roku, w Borzęcinie na ich wykonanie przeznaczono 883.000 zł z tego:

- budowa Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Górnym - 400.000 zł

- budowa Szkoły Podstawowej w Bielczy - 333.000 zł

- adaptacja pomieszczeń w Budynku Poczta-Administracyjnym na punkt rehabilitacji i fizykoterapii - 50.000 zł

- wykończenie pomieszczeń w Domu Strażaka w Bielczy dla potrzeb miejscowej biblioteki - 50.000 zł

- dofinansowanie budowy sieci gazowej w przysiółkach Czarnawa i Wisowałki - 50.000 zł.

Dla porównania z kosztami inwestycyjnymi należy podać koszty utrzymania administracji UG w Borzęcinie w wysokości 781.582 zł, do tego natomiast dodać wydatki związane z obsługą Rady Gminy i Zarządu - 30.000 zł oraz prowizje dla sołtysów - 25.000 zł.

Podsumowując ocenę budżetu Gminy Borzęcin na rok 1998 należy stwierdzić, że jest to budżet, który potwierdza kryzys administracyjny gminy, a jego ogólnikowość będzie tylko ułatwiać jego rozliczenie w 1999 roku. Można stwierdzić, że swoje interesy zabezpieczyła administracja; coraz mniej środków przeznaczają się na inwestycje, a rolnicy nie mają co liczyć na pomoc własnej władzy gminnej, którą kłopoty rolników coraz mniej obchodzą.

Koncząc ocenę tego budżetu można ogólnie stwierdzić, że "Budżet Gmina Borzęcin na 1998 rok ma".

[ST.J]

Uprzejmie informujemy, że Biuro Poselskie AWS

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

Posła Ziemi Tarnowskiej
na Sejm III Kadencji
Janusza Brzeskiego
mieści się w Urzędzie Miejskim
w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 2
pok. 130 (obok USC)
tel./fax. 611 88 44 (014)
i jest czynne pn-pt
od 8-mej do 16-tej.

Kobietom w dniu ich święta - 8-ego MARCA



Danaidy

Płci piękna! gdzie wiek złoty, gdy za polne kwiaty
Za haftowane kłosem majowe sukienki
Kupowano panięskie serduszka i wdzięki
Gdy do lubej gołębia posyłano w swaty?

Dzisiaj wieki są tańsze, a droższe zapłaty.
Ta, której złoto dają, prosi o piosenki;
Ta, której serce dają, żądała mej ręki
Ta, którą opiewałem, pyta, czym bogaty.

Danaidy! rzuciłem w bezdęń waszej chęci
Dary, pieśni i we łzach roztopioną duszę;
Dziś z chojnego jam skąpy, z czułego szyderca.

A choć mię dotąd jeszcze nadobna twarz nęci,
Choć jeszcze was opiewać i obdarzać muszę,
Lecz dawniej wszystko dałbym, dziś wszystko
- prócz serca.

Adam Mickiewicz . Sonet XXI .



ZAMIAST ŻYCZEŃ

Idealna żona powinna gotować, sprzątać, pracować, wychowywać dzieci; powinna być ładna, zgrabna, elegancka, kobieca, pogodna, oszczędna i gospodarna; powinna dbać o męża, szanować męża, podziwiać męża - to tylko pobieżne streszczenie wymagań postawionych idealnej żonie przez 150 korespondentów ankiety rozpisanej wśród mężczyzn różnego wieku, zawodu i stanu cywilnego na temat kobiety XX wieku ...

kolumnę opracował
Lucjan Kołodziejki



Nasz Pan Doktor

Na swej drodze, a jestem w stałym leczeniu od kilkunastu lat spotkałam młodego lekarza Pana Doktora Jarosława Zacharę pracującego w Ośrodku Zdrowia w Borzęcinie Górnym.

Jestem osobą starszą, schorowaną w związku z czym miałam kontakt z nie jednym lekarzem. Jakież więc wielkie było moje zdziwienie kiedy lekarz Pan Dr. Zachara przy pierwszej wizycie przywitał mnie uśmiechem i zapytał co mi dolega...

Zawsze grzeczny i uprzejmy, stara się pomóc każdemu bez wyjątku pacjentowi, a jeśli spostrzeża konieczność kieruje do specjalisty, który potrafi poradzić jak dalej się leczyć.

W trakcie rozmowy z Panem Doktorem Zacharą pojawia się odczucie szczerości i bezinteresowności Jego intencji, troski o zdrowie każdego z nas wypływającej z głębi serca.

Jako lekarz pediatra jest wręcz niezastąpionym specjalistą w leczeniu dzieci, które wymaga nie tylko wiedzy fachowej, ale również cierpliwości i uśmiechu; wszyscy przecież, jako rodzice wiemy jaki lęk towarzyszy dziecku przed wizytą u lekarza, mnie natomiast jako matkę pięciorca dzieci ten temat jest szczególnie dobrze znany.

Dr. Jarosław Zachara jest człowiekiem charakteryzującym się nie tylko wybitnymi umiejętnościami z zakresu wykonywanego zawodu, ale też wielką kulturą osobistą i życiowym optymizmem, który pozytywnie wpływa na pacjentów. Zawsze znajduje czas, umie, a przede wszystkim chce wysłuchać chorego, a wywiad lekarski to przecież połowa sukcesu. Nie mam wątpliwości, że duża w tym zasługa domu rodzinnego, chociaż Pana Doktora znam tylko i wyłącznie z gabinetu Ośrodka Zdrowia.

Zawsze grzeczny i uprzejmy, wyrozumiały zarówno dla dzieci, jak i starszych. Jako rencistka jestem pełna podziwu dla takich ludzi. O ile będzie mi dane dożyć, deklaruję się jako pierwsza pacjentka Dr. Zachary - jako lekarza rodzinnego, czego mu jednocześnie życzę, aczkolwiek specjalizację w tym kierunku już posiada.

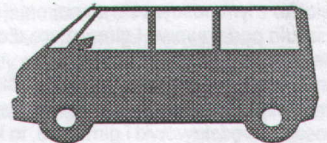
Na poparcie swoich przemyśleń mam jedno uzasadnienie - długie kolejki do gabinetu Pana Doktora Zachary i pochlebne opinie pacjentów o jego pracy...

Jadwiga Klisiewicz

REKLAMA BEZPŁATNAREKLAMA BEZPŁATNA***REKLAMA BEZPŁATNA***REKLAMA BEZPŁATNA***REKLAMA BEZPŁATNA***

**Niska cena!
Bezpieczeństwo!
Wygoda!**

**Prywatne Biuro Podróży
Rędzina - Reisen
32-825 Borzęcin Dolny 260
oferuje przejazdy na trasie:**



Tarnów - Frankfurt n/m

Wyjazdy z Polski w poniedziałki, środy i soboty

Tarnów	13.00	Dworzec Kolejowy (główne wejście)
Brzesko	13.30	Dworzec PKS (przystanek aut.pośpiesznych)
Kraków	15.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Katowice	16.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Opole	17.30	Dworzec PKP (główne wejście)
Wrocław	19.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Frankfurt n/m	5.00	Dworzec Kolejowy

Frankfurt n/m- Tarnów

Wyjazdy z Niemiec w poniedziałki, czwartki i piątki

Frankfurt n/m	19.00	Dworzec Kolejowy (strona południowa)
Zgorzelec	3.00	Przeście graniczne
Wrocław	5.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Opole	6.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Katowice	7.30	Dworzec PKP (główne wejście)
Kraków	9.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Brzesko	10.00	Dworzec PKS (przystanek aut.poś.)
Tarnów	10.30	Dworzec PKP (główne wejście)

Rezerwacja: Borzęcin tel.(014) 6846718

**Rezerwacja Frankfurt n/m
tel. 069413265 lub autotelefon**

01714488963

W Polsce podwozimy pod wskazany adres.



U progu reformy szkolnictwa

Minister Edukacji Narodowej prof. Mirosław Handke, 26 stycznia 1998 roku na spotkaniu z kuratorami oświaty w Poznaniu przedstawił koncepcję wstępną reformy systemu edukacji.

Reforma objąć ma wszystko - całą strukturę organizacyjną wszystkich typów i stopni szkół, programy, stopniowanie grona pedagogicznego i sposób wynagradzania. Cały dotychczasowy porządek edukacyjny ma ulec zmianie.

Pierwsi uczniowie szkół podstawowych w nowym systemie mają rozpocząć naukę już 01.09.1999 roku. Będą to według nowego programu klasy I,II,III,IV; klasy V,VI będą miały wtedy program przejściowy, a klasy VII zaczną się już liczyć jako pierwsze klasy nowego gimnazjum. Od tegoż września 1999 roku klasy VIII nadal będą nauczane według tradycyjnego systemu, nie wiadomo jednak co się z nimi ma stać w roku następnym.

Pierwsi uczniowie do sześciolletnich szkół podstawowych mają trafić już od roku szkolnego 1999/2000.

Obowiązkową szkołą dla wszystkich absolwentów SP będą trzyletnie gimnazja. Zakończeniem gimnazjalnego kształcenia ma być sprawdzian preorientujący, którym objęci byłiby wszyscy uczniowie. Pierwszy tego typu egzamin byłby przeprowadzony w roku szkolnym 2001/2002. Od jego wyniku - podanego w skali punktowej - uzależniony będzie dostęp do szkół licealnych (trzechletnich) lub zawodowych (dwuletnich).

Państwowa matura przeprowadzona przez Centralną i Regionalne Komisje Egzaminacyjne obligatoryjnie wprowadzona zostanie w 2001/2002 roku. Reforma zakończyć się ma maturą wg. nowego programu w roku 2005.

Reforma systemu oświaty dotrze do Gminy Borzęcin, jak i do pozostałych jeszcze przed pierwszym wrześniem 1999 roku; już teraz należy rozpocząć dyskusję na temat jej przygotowania i wdrażania.

W związku z tym nasuwa się co najmniej kilkanaście pytań. Jeśli szkoła podstawowa i gimnazjum dla wszystkich - to gdzie pomieszczą się wszyscy uczniowie?

W sumie ten etap jest o rok dłuższy - jeśli w dotychczasowych budynkach podstawówek, to tylko kosztem nauki na II zmianę.

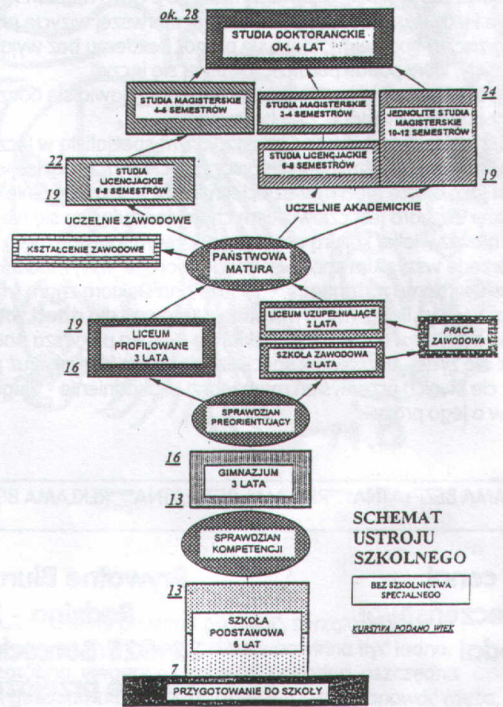
Jeśli osobno podstawówki i gimnazja, to kto i kiedy wybuduje osobne gmachy na trzy lata obowiązkowego nauczania gimnazjalnego?

Czy szkoły w Bielczy, Borzęcinie Dolnym, Borzęcinie Górnym, Łękach i Przyborowie są przygotowane do podjęcia czekających je zadań? Czy punkt filialny w Warysiu ostatecznie się, czy też podzieli los analogicznego punktu z Łazów?

Po reformie limit przyjęć do jednego oddziału ma wynosić 22 dzieci, w związku z czym nasuwa się pytanie - czy powstaną nowe oddziały w Szkole Podstawowej w Borzęcinie Górnym?

Obecnie posiadanie pełnej ośmioklasowej szkoły podstawowej jest punktem honoru dla każdej z wiosek Gminy Borzęcin.

Mysli o budowie w każdej z nich trzyletniego gimnazjum jest właściwie mówiąc nierealna. Pozostaje zatem koncentracja nauczania... Kto może dzisiaj dać odpowiedź na nurtujące nas wszystkich pytania z tego zakresu?



SCHEMAT
USTROJU
SZKOLNEGO

KLASYFIKACJA PODLĄGNO UPEK

Lucjan Kołodziejski

W następnych numerach Kuriera Borzęckiego m.in. o miejscu ucznia i nauczyciela w koncepcji wstępnej reformy systemu edukacji.



Poseł Janusz Brzeski w Borzęcinie Dolnym

**" Musicie zrobić wszystko aby wygrać wybory
samorządowe w Gminie Borzęcin "**

- Poseł Janusz Brzeski na spotkaniu
z mieszkańcami Borzęcina Dolnego.

W niedzielę 15 lutego '98 r. w Szkole Podstawowej w Borzęcinie Dolnym Koło Gminne Akcji Wyborczej Solidarność w Borzęcinie zorganizowało spotkanie z Posłem AWS Ziemi Tarnowskiej na Sejm III Kadencji Januszem Brzeskim. Obecni byli: Pełnomocnik AWS Gminy Borzęcin Czesław Małek oraz Dyrektor Biura Poselskiego AWS w Bochni Janusz Kwaśniak.

Poseł Janusz Brzeski dziękując- na wstępie - za otrzymane poparcie we wrześniowych wyborach parlamentarnych 97 roku powiedział, że czuje się zobowiązany wobec swoich wyborców z Borzęcina.

Ponad dwugodzinna dyskusja niemalże wszystkich uczestników spotkania ujawniła szereg problemów dotyczących nie tylko społeczności Borzęcina Dolnego, ale i w szerszym zakresie mieszkańców ośrodków wiejskich całego kraju.

1. Reforma administracyjna kraju.

" Podział administracyjny kraju na powiaty i województwa samorządowe to więcej pieniędzy i więcej władzy dla gminy "

- Janusz Brzeski

Z 49-ciu województw ma zostać 12-15 i powstać 300-320 powiatów. Dotychczasowe kompetencje władz wojewódzkich w zdecydowanej większości mają przejść powiaty. Referendum w tej sprawie ma być przeprowadzone wraz z wyborami samorządowymi, prawdopodobnie 20 lub 27 IX br. Wybór wójta najprawdopodobniej zostanie dokonany przez nowo-wybraną Radę Gminy.

2. Gdy padło określenie "Lista Telewizowie Powodzianom" atmosfera na sali stała się gorąca. Co zrobił poseł w tej sprawie ?!

Poseł wyjaśnił: " wysłałem list do wójta domagając się ujawnienia listy osób, które otrzymały pomoc - otrzymałem wyjaśnienie dotyczące wysokości kwoty przyznanej pomocy i ilości osób, które je otrzymały ". Co dalej?

Poseł Janusz Brzeski zwrócił się do Telewizji Polskiej S.A. o udostępnienie listy osób, które otrzymały zapomogę z akcji telewizyjnej. Pełnomocnik AWS Czesław Małek twierdzi, że lista zostanie ujawniona: " obecnie względy ambicjonalne P. Marty Skowron nie pozwalają na jej ujawnienie ".

3. Sprawa wysypiska śmieci na tzw. Białych Ługach.

W miejsce wysypiska śmieci czy też zakładu utylizacji, działacze borzęcińskiego AWS-u proponują koncepcję umiejętnego gospodarowania odpadami komunalnymi w oparciu o recycling, polegający na odzyskiwaniu i sprzedaży ok. 80 % materiałów stanowiących odpady celem wtórnego wykorzystania tj. szkło, makulatura, metale, opakowania plastikowe [PET].

Podjęte tym sposobem środki umożliwią pokrycie kosztów wywozu i składowania odpadów trwałych na inne wysypiska zlokalizowane poza terenem gminy Borzęcin, a które za określoną odpłatnością takowe odpady przyjmują.

4. Sprawa rolnictwa.

" Jadę do prac polowych 15 minut po drodze, a w polu pracuję 10 godzin i muszę opłacać podatek drogowy. Czy to jest sprawiedliwe? "

- pytał J.Kiczka.

Poruszono także problem likwidacji kredytów preferencyjnych dla rolników; " w ostatnim czasie zmniejszono ilość linii kredytowych z 14 do 3 " - mówił M.Bogusz.

Dyskutowano również w temacie wysokości emerytur dla rolników i dla służb mundurowych, czyli m.in. byłych milicjantów i żołnierzy zawodowych. Poseł wyjaśnił, iż koalicja AWS-UW podjęła ustawę sejmową urealnijającą sposób naliczania wysokości tych emerytur, lecz prezydent zawetował tą ustawę, a Sejm nie odrzucił weta głosami SLD.

Podczas dyskusji padły ważne pytania:

- czy jest inna alternatywa dla Polski niż wejście do NATO i UE ?

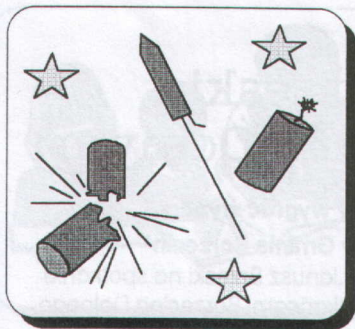
- Jaka jest struktura zatrudnienia w rolnictwie w Polsce, Niemczech, Holandii czy Hiszpanii?

5. Poseł Janusz Brzeski poinformował mieszkańców Borzęcina Dolnego o tworzeniu nowej organizacji politycznej Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej Solidarność na terenie m.in. gminy Borzęcin - informacje Czesław Małek i Janusz Kwaśniak.

6. Pełnomocnik AWS Gminy Borzęcin, Czesław Małek za sprawę niezwykle ważną uznał wykonanie instalacji wodociągowej na terenie całej gminy, szczególnie nacisk kładąc na konieczności działania kompleksowego w tym zakresie.

Dzielenie poszczególnych wiosek przez przyłączenie np. Borzęcina Dolnego do Szczurowej jest fatalnym pociągnięciem, który wpłynie na koszt wykonania przedmiotowej instalacji w danej, działającej indywidualnie miejscowości. Przedmiotowa propozycja stanowi slogan przedwyborczy, który wygląda pięknie jedynie w krzywym zwierciadle.

Nie sposób w paru zdaniach przedstawić wszystkich poruszanych spraw. W konsekwencji jednak pewnym jest, iż za rok odbędzie kolejne spotkanie z posłem Januszem Brzeskim; wtedy zaś będzie czas na podsumowanie jego pracy dla dobra ogółu.



PROTEST

Pozwólcie nam tworzyć kulturę

W dniu 7 lutego br. młodzież z Borzęcina Górnego rozpoczęła akcję zbierania podpisów pod protestem przeciwko postępującemu ubożeniu życia kulturalnego na terenie gminy Borzęcin. Protest podpisany przez ponad 50 osób został zaadresowany do Rady Gminy Borzęcin.

Protestujący oprócz zgłoszonego postulatu zmian personalnych w obrębie kierownictwa Gminnego Ośrodka Kultury przedstawili również propozycje zmian w zakresie funkcjonowania strukturalnego przedmiotowej instytucji. "Od dłuższego czasu działalność GOK-u coraz bardziej zamiera. Ostatnio ogranicza się ona tylko do udostępniania zniszczonych stołów ping-pongowych i podtrzymywania życia dwóch kółek zainteresowań, dla kilkorga dzieci ze szkoły podstawowej. Dyrektor w najmniejszym stopniu nie wychodzi na przeciw potrzebom i zainteresowaniom młodzieży. Brakuje najpotrzebniejszych i najprostszych nawet propozycji na spędzanie przez młodzież popołudni i wieczorów. [...] Budynek Domu Ludowego jest zaniedbany i coraz bardziej niszczeje. Dotyczy to też sprzętu. Inwestuje się przede wszystkim w sprzęt niepotrzebny. Morale kadry jest bardzo niskie i wszelka inicjatywa jest tłumiona. GOK nie organizuje już nawet zabaw andrzejkowych i sylwestrowych. Uważamy, że nie można już tolerować beczynności [...] i marnowania pieniędzy pochodzących z podatków płaconych przez nas i naszych rodziców" - czytamy w stanowisku zajęтым przez protestującą młodzież. Protest jak najbardziej znajduje uzasadnienie w rzeczywistości i jest to niepodważalne. Cieszy fakt, iż młodzież potrafi się zorganizować w obronie własnych interesów, a w szerszym zakresie walczyć o tworzenie warunków do współuczestnictwa w tworzeniu naszego wspólnego dziedzictwa jakim jest dorobek kulturalny. Jedynym mankamentem przedmiotowego protestu zdaje się być ściśle ukierunkowanie personalne w kwestii stawianych zarzutów; brak jest horyzontalnego rozeznania sytuacji, które pozwoliłoby w sposób jednoznaczny określić złożoność przedmiotowej sprawy. Formułując konkretne stwierdzenia o krytycznym stanie faktycznym Gminnego Ośrodka Kultury, należy zadać sobie fundamentalne pytanie: kto rzeczywiście jest winny, i na kim ciąży odpowiedzialność za stan dzisiejszy. Czy aby założenia budżetowe w temacie środków przeznaczanych na działalność GOK są w pełni realizowane? Czy kwota 165 000 zł (stan 1998 rok) przeznaczana na 7 świetlic funkcjonujących w obrębie GOK tj. Borzęcin Górny i Dolny, Przyborów, Bielcza, Jagniówka, Łazy i Waryś jest rzeczywiście aż tak wielka? Kto ponosi odpowiedzialność za niewykorzystanie w sposób należyty obiektu Domu Ludowego; bądź co bądź byli oferenci, mogła być dyskoteka na autonomicznych zasadach udostępniania lokalu GOK pod przyjęcia weselne, mogły być duże pieniądze. Faktem niezaprzeczalnym jednak jest, że protest jest słuszny; pewne rzeczy należało sobie już dawno powiedzieć, a propozycje zmian w zakresie struktury działania GOK są warte zauważenia - mianowicie obejmują:

- utworzenie Rady Konsultacyjnej, w skład której wchodziłoby przedstawiciele młodzieży w różnym wieku, a której zadaniem byłoby opiniowanie inicjatyw i planu działalności GOK, konsultowanie budżetu instytucji, w tym głównie planu zakupów i wydań
- stworzenie systemu motywacji dla pracowników popierającego indywidualną inicjatywę
- wprowadzenie kadencyjności stanowiska dyrektora GOK. Po czterech latach konkurs na stanowisko...

Mimo wszystko należy sobie jednak zadać pytanie czy wobec naszej, dzisiejszej rzeczywistości borzęcińskiej nie wypadło by zacząć dokonywania zmian personalnych od władz samorządowych? Czy aby nie tam tkwi korzeń aktualnych problemów? Jedno jest pewne - Dom Ludowy będzie remontowany. Ale czy nie zawdzięczać tego powodzi, a w konsekwencji środkom przyznanym z funduszu PHARE?!

Janusz Kwaśniak

NOTOWANIA

	pszenica	żyto	ziemniaki	prosięta	krowy	żywiec wołowy	żywiec wieprzowy
Bochnia	55 zł/q	48zł/q	-	-	-	-	-
Tarnów	52	-	42zł/q	-	-	-	-
Szczucin	-	37	-	-	1350 zł	-	-
Tuchów	-	-	-	-	1400	2,80 zł/kg	4,00 zł/kg
Ciężkowice	-	-	-	200zł/para	-	2,50	3,80
Myślenice	-	48	40	-	-	-	-
Proszowice	-	39	29	-	1500	2,80	3,75

prosięta w Krzeszowicach 250-270 za parę

A W S Borzęcin informuje ...

W dniu 02.02 br. Akcja Wyborcza Solidarność gminy Borzęcin, na podstawie pisma Pani Sekretarz Gminy z dnia 26.01. w stopniu niezadawalającym wyjaśniającego kwestię rozdziału środków z akcji "Telewizowie Powodzianom" (pełna treść w nr 2 Kuriera Borzęckiego, art. "Kontrowersje wokół listy"), zwraca się z wnioskiem do w/w o zweryfikowanie faktów i udzielenie rzeczowej odpowiedzi w sprawie, której podstawowy postulat stanowi ujawnienie interesującej społeczność lokalną listy. Ponad miesiąc później, tj. 07.03.br. otrzymaliśmy odpowiedź o następującej treści:

"W odpowiedzi na pismo z dnia 02.02.98 r. w sprawie ujawnienia listy osób, które otrzymały zapomogę z akcji "Telewizowie Powodzianom" uprzejmie informuję, że w tej sprawie wydawano decyzje Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej na podstawie skróconego wywiadu rodzinnego. Informacje uzyskane w ramach wywiadu środowiskowego stanowią tajemnicę służbową zgodnie z art.3 rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 24 lipca 1997 roku (Dz.U. Nr 93, poz.570)

Ujawnienie wiadomości o którą Pan występuje naraziłoby na szkodę interesu obywateli. Zachowanie tajemnicy w tej sprawie obowiązuje mnie również po ustaniu stosunku pracy.

Dopuszczanie do publicznego rozpatrywania spraw indywidualnych osób zakwalifikowanych do pomocy z opieki społecznej naruszałoby dobra osobiste tych zainteresowanych, które również zgodnie z art. 23 k.c. pozostają pod ochroną prawną niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach co potwierdza też wyrok NSA, sygn.akt SA/Kr 945/92 gdzie w uzasadnieniu stwierdza, że dane te nie mogą być przedmiotem dyskusji na szerszym forum.

O te dane w tej sprawie przedstawiłam na zebraniu wiejskim, a w szczególności podałam też informację, że lista nie może być udostępniana co reguluje art.36 ustawy o pomocy społecznej (Dz.U. Nr 87 poz.506 z p.zm z roku 1990).

W związku z powyższym nie mogę ujawnić Panu listy, o której przesłać się Pan zwrócił w swoich pismach.

Sekretarz Gminy
Marta Skowron"

Stawiając swój odautorski komentarz w przedmiotowej sprawie informuję, iż nas jako Akcji Wyborczej Solidarność gminy Borzęcin nie interesują informacje z zakresu przeprowadzanego wywiadu środowiskowego, czy też rodzinnego, ale konkretna lista nazwisk i przyporządkowanych im kwot. Powoływanie się więc w tym konkretnym przypadku na art.3 rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 24 lipca '97 (Dz.U. Nr.93,poz 570), jest więc bezzasadne.

Zasadności nie znajduje również fakt powoływania się na wyrok NSA oraz ustawę o pomocy społecznej z 1990 roku jako, że przedmiotowe postanowienia dotyczą osób zakwalifikowanych do pomocy z opieki społecznej; natomiast Pani Marta Skowron nie wzięła pod uwagę, że pieniądze z akcji "Telewizowie Powodzianom" nie są środkami statutowymi pomocy społecznej, ale środkami społecznymi, w których rozdysponowywaniu GOPS tylko i wyłącznie pośredniczy. A więc nie może być tutaj mowy o ochronie dóbr osobistych, tym bardziej, iż AWS informacji z tego zakresu się nie domagał.

Na dzień dzisiejszy jest już dla nas jasne jakie motywy i ochrona czyich dóbr, interesów kierowały byłą kierowniczką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Czołowi działacze borzęcińskiego AWS znają stan personalny przedmiotowej listy, która w najbliższym czasie zostanie upubliczniona...

Mając na uwadze wyjątkowo trudną sytuację borzęcińskiego rolnika, wynikłą na skutek ubiegłorocznej kłęski żywiołowej AWS gminy Borzęcin wystąpił, początkiem lutego br. do Zarządu Gminy z wnioskiem o całkowite sfinansowanie zakupu i dystrybucji ziemniaków sadzeniaków oraz o dofinansowanie do granulatów i nawozów sztucznych w perspektywie wiosennych prac polowych. Z takim ubolewaniem i ogromnym krytycyzmem przyjęliśmy odpowiedź Przewodniczącego Zarządu, a Wójta Gminy Pana Jana Sadego z dnia 24.02. br. w myśl której:

"W odpowiedzi na pismo z dnia 2.02.1998 r., uprzejmie informuję, że Zarząd Gminy w Borzęcinie nie widzi możliwości sfinansowania zakupu ziemniaków sadzeniaków ze względu na brak odpowiednich środków w budżecie gminy, jednak deklaruje pomoc organizacyjną w zakresie zaopatrzenia rolników w materiał sadzeniakowy."

Na podstawie powyższego należy zadać sobie fundamentalne pytanie: czyje interesy reprezentuje Zarząd Gminy w gminie, która jest ze względu na swój charakter typowo rolnicza?! W konsekwencji lipcowej powodzi 1997 roku niewiele zrobiono, aby nie powiedzieć nic, by pomóc borzęcińskiemu rolnikowi, który właściwie mówiąc poniósł największe straty w wyniku kataklizmu. Czyżby dobro rolnictwa nie stanowiło interesu tych, którzy nas reprezentują w samorządzie?!

W związku ze zlikwidowaniem przystanku autobusowego obok Ośrodka Zdrowia w Borzęcinie Górnym, Akcja Wyborcza Solidarność gminy Borzęcin wystąpiła do Zarządu PKS w Tarnowie z wnioskiem o następującej treści:

"Akcja Wyborcza Solidarność gminy Borzęcin zwraca się z uprzejmą prośbą o przywrócenie przystanku autobusowego Borzęcin Górny - Urząd Gminy. Niezrozumiałym dla nas faktem jest, iż zlikwidowano przystanek w miejscu wzmożonego ruchu dla korzystających z usług przewozowych PKS mieszkańców gminy, co spowodowało poważne uciążliwości dla pracowników zarówno UG, mieszkańców przysiółka Czarnawa, jak i pacjentów Ośrodka Zdrowia. Nadmieniamy, iż autobusy PKS i tak zmuszone są zatrzymywać się w tym miejscu, ze względu na pobliskie skrzyżowanie...

Liczymy na cofnięcie decyzji likwidacyjnej i przywrócenie przystanku PKS w tak neuralgicznym dla Borzęcina punkcie...

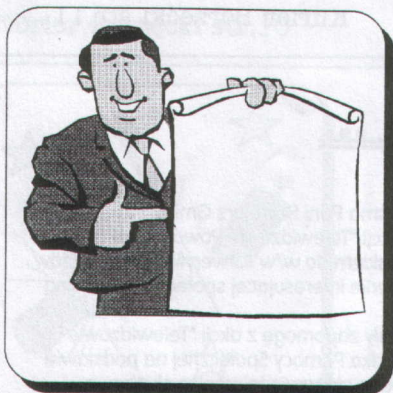
PEŁNOMOCNIK AWS
Gminy Borzęcin
Czesław Małek"

Podano do wiadomości m.in. Urzędu Gminy w Borzęcinie.

Interwencję w powyższym temacie podjęło również Biuro Poselskie AWS Posła Janusza Brzeskiego w Bochni.

Z udzielonych przez Zarząd PKS Tarnów telefonicznych informacji wynika, iż przystanek zostanie przywrócony po udzieleniu pozytywnej opinii Wydziału Bezpieczeństwa Drogowego UW, o którą się zwrócono. My, natomiast zrobimy wszystko, aby się dowiedzieć komu zależało na likwidacji...

Janusz Kwaśniak



Hyde Park

Wakacje

Znowu wróć
znów będzie tak samo
słońce będzie
na skrzypkach grało
zieleń trawy
otoczy mnie kołem
zamknę w oczach
złocistą pszczołę
zamknę w ustach
puszystą malinę
narysuję łądz
daleko odpłynę
będzie cicho
wieczorem w sadzie
będę spacerować
w sukience carmen
pająk będzie
tkał mi pantofle
którego dnia
wśród burzy zmoknę
później odejdzie
ida sierpniowa
kwiat się skurczy
słońce się schowa
wiatr będzie jeszcze
miał moje włosy
póki go nie spłoszą
szumiące wrzosy ...



*Pierwszy Powszechny
Nabór Ochołników*

do IRAKU

Operacja kryptonim "Prima Aprilis".
Serdecznie zapraszam.

**Z wyrazami szacunku
Saddam Husajn**

oprac.Kroll

Róża

Kurier Borzęcki * Biuletyn informacyjny gminnej struktury Akcji Wyborczej Solidarność *

Redaktor odpowiedzialny: Janusz Kwaśniak * adres korespondencyjny: 32-825 Borzęcin Górny 95 *

* tel. 68 46 208 lub 68 46 217 *

Materiałów nie zamawianych nie zwracamy.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za artykuły autorskie.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian w materiałach.

Do użytku wewnętrznego.